GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworném *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 97. — W Piątek dnia 26. Kwietnia 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 22. Kwietnia.

JJ. KK. MM. Xięstwo Albrecht udali się do Hagi.

Wyjechał: Cesarsko - Rossyjski Tajny Radzca i Szambelan, Hr. Matuszewicz, do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 30. Marca. (*Gaz. Powsz.*) — Nie wiemy jeszcze z pewnością, czy Ibrahim w skutek rozkazów nowych ojca swego, istotnie naprzód wyruszył, ale tyle pewna, że potrzebne do tego uczynił przygotowania. Właśnie donoszą nam, że Egipcyanie istotnie Smyrnę zajęli, ale temu teraz nawet wierzyć nie chcemy. Obawa mieszkańców wzrasta od chwili do chwili, nietylko z przyczyny grożącego nadejścia Egipcyan, lecz bardziéj jeszcze, że się słusznie wielkiego lękają powstania. Spokojność wprawdzie dotychczas niezakłócona, ale dosyś jest zjawisk, że wielka część mieszkańców tylko sprzyjającéj czeka chwili, aby wzniecić bunt. Mówią tu pocichu, że w tych dniach około 200 osób, podejrzanych o udział w spisku, aresztowano; mają być między niemi mężowie wielkiéj rangi, nawet członkowie Dywanu Złożono także z urzędu Schei-Kul-Islama. Wszystko to dowodzi, że stolica w największém niebezpieczeństwie; aby więc niczego ku odwróceniu onego nie zaniechać, wyprawił Sułtan przybyłego z Alexandryi Amedschi Efendego wraz z Kommissarzem Posła Francuzkiego, do głównéj kwatery Ibrahima Baszy, z zleceniem, aby go pod każdym warunkiem wstrzymał od dalszego pochodu. Pytaniem, czy mu się to uda, kiedy nie da dostateczném gwarancyi, że Porta tego istotnie dotrzyma, co w ostateczności obecnéj obiecuje, ile, że Ibrahim Basza dobrze zawiadomiony o skorém nadejściu armii rossyjskiéj, o tém się zdaje być przekonanym, że skoro Sułtan siebie i stolicę przez Rossyan ujrzy zabezpieczoną, z innego tonu z nim pomówi.

Z Tryestu donoszą pod dn. 11. Kwietnia: „Listy z Alexandryi głoszą, że Wice-Król nadęty z przyczyny pomyślności oręża swego, od roszczeń swoich dumnych ani na krok nie odstępuje, i że prócz tego obcy wpływ do tego go zachęca. W Alexandryi obiegała pogłoska, że Wice-Król z Persyą odporne i zaczepne zawarł przymierze.

Szwajcarya.

Z Neuchatel, d. 9. Kwietnia. Dzisiaj zawiadomiła Prefektura z Besançon

Regencyą tutejszą urzędownie, że korpus kilkuset Polaków do Szwajcaryi się udał, aby się połączyć z powstańcami z Neuenburga, a tak napaść na kraj. Azatém burzyciele Szwajcarscy jeszcze się nie uspokoili i usiłują powtórnie szerzyć klęski w własnéj ojczyznie. Ale niech tylko przyjdą, nie lękamy się ich, gotowi przyjąć tych rokoszan, jak się należy. Szczęście także dla nas, że nasz uwielbiony Gubernator, General Pfuel, tu przybył.

Z Bazylei, dnia 10. Kwietnia.

Wiadomości z rozmaitych stron tu nadeszłe, w tém się zgadzają, że liczba wojskowych polskich wkroczyła do części francuzkiéj kantonu Bernskiego; nie są oni uzbrojeni i umieszczają ich w kwaterach na własny ich koszt. O ilości weszłych sprzeczne obiegają podania; podczas kiedy naoczni świadkowie około 60 widzieli, twierdzą inni, że po wsiach po nad granicą Neuenburga ich kilkaset się zgromadziło.

Z dnia 15. Kwietnia.

Z Bern donoszą: „W kantonie naszym pełno Polaków aż do natłoku, za którymi, wedle ich własnego oświadczenia, jeszcze prawie wszyscy w Francyi dotychczas przebywający ziomkowie przyjść mają. Zgromadzają się oni także na innych punktach nadgranicznych, np. w Niederland, aby stamtąd podług umowy licznemi oddziałami wkroczyć w granice Niemiec. Obawiamy się, że tych ludzi, których w Niemczech z uprzejmą gościnnością przyjmowano, teraz będzie trzeba gwałtem i z orężem w ręku oddalić. Być też może, że wielu z nich ciągnie przez góry i bory, o zabiegach których dopiero późniéj się dowiemy. Z zadowoleniem więc odebraliśmy wiadomość o przygotowaniach wojskowych w Niemczech końcem utrzymania spokojności uczynionych; bo tyle pewna, że towarzystwa francuzkie znacznemi zasiłkami wychodzców tych wspierają i że ich wielu pod przybranemi nazwiskami i w rozmaitéj postaci w Niemczech się krząta. Niesie pogłoska, że część składki, zbieranéj nawet zewnątrz Francyi na korzyść Pana Laffitte, obrocono na utrzymanie wychodzców polskich i na dokonanie ich zamiarów.

Stósownie do urzędowych doniesień przybyło istotnie około 400 Polaków, powiększéj części oficerowie, z Besançon idąc, do Frejbergen i St. Immerthal i rozłożyło się tam po wojskowemu. Przyczyną wywędrowania ich z Francyi ma być nieporozumienie, zaszłe między nimi i załogą owego miasta. Powiadają powszechnie, że się chcą udać do rządu Szwajcarskiego z prośbą, aby ich gościnnie w kantonie Bern przyjęto i im tam przytułek dano. Tymczasem udało się wstrzymać ich w kantonie Bern, poczém się spodziewać należy, że do Francyi powrócą.

Merkury Szwabski opiewa, że Pułkownik inżynierów Lelewel stanął na czele Polaków weszłych w granice kantonu Bern i przyjętych tam jak najżyczliwiéj z uprzejmą gościnnością.

(*Najnowsze wiadomości.*) — Dostrzegacz Szwajcarski donosi pod d. 14. m. b. o rozruchach, wybuchłych d. 11. m. b. w Martigny. Zdaje się, że rokoszanie Szwajcarscy, przybywszy do oberzy tameczněj, gdzie się zgromadzić mieli, źle zostali przyjęci. Uderzono w dzwony na gwałt, a pospólstwo w kije i widły uzbrojone, napadło na przybyłych. Słychać, że krew się lała potokami, i że rokoszanie nareszcie do ucieczki zostali przymuszeni.

Niemcy, z nad Menu.

Z Monachium, dnia 12. Kwietnia.

Natrafiamy w ostatnim numerze Gazety Aschaffenburgskiéj na pismo z Frankfurtu pod dn. 8. m. b., odznaczone gwiazdką, które na każdym czytelniku, posiadającego moralne uczucie i przywiązanie do porządku, bez wątpienia przykre uczyni wrażenie. Jeśli nadsełacz pisma tego twierdzi: „Powstańcy frankfurtscy, którzy w operacyach swoich dali tyle dowodow przenikliwego rozumu, łatwoby byli mogli zapalić zapas słomy w bliskości koszar wojskowych złożony i siano tamże nagromadzone, i takim sposobem podczas pożaru dzielniéj popierać zamiary swoje, gdyby przedsięwzięcie swoje uczynkiem bezecnym rozpoczynać chcieli““ — tedy my z naszéj strony tyle przenieść na sobie nie możemy, aby nie oświadczyć, żeśmy w powstaniu tém ani szczątka rozumu upatrywać nie byli w stanie; owszém mamy to wewnętrzne przekonanie, że buntowników jaki zły duch skusił i ich do zamachów tych przywiódł; zresztą owym bezecnym, którzy szalone przedsięwzięcie od zabójstwa niewinnych ludzi rozpoczęli, tyle względności nawet przypisywać nie chcemy, żeby się brzydzić mieli zbrodnią podpalania domów. Jeśli w témże piśmie daléj o burzycielach, którzy swe szkaradne przedsięwzięcie życiem przypłacić musieli, autor, jak gdyby o bohatérach, śmiercią walecznych poległych, rozprawia, tedy wzbudza przez to sprawiedliwe oburzenie w umysłach ludzi rozsądnych. Ci albowiem wszyscy jedno zapewne tylko mają zdanie o zamachu frankfurtskim, równie bezrozumnym, jak w wykonaniu swojém szkaradnym; a lubośmy nie poczytywali za rzecz niepodobną do prawdy, żeby się nie

miał znaleźć jaki bezczelny zagorzalec, broniący zamachu tego, jak właśnie ów korespondent frankfurtski gazety miasta Aschaffenburg; nie spodziewaliśmy jednak, żeby redakcya jaka swoje słupy takiemi oświadczeniami wypełniać zechciała.

Ze Spiry, dnia 14. Kwietnia.

Reskrypt regencyjny pod d. 9. m. b., zaleca wszystkim władzom policyjnym obwodu Reńskiego, mianowicie żandarmeryi Królewskiéj i wszystkim komorom celnym, pod zagrożeniem srogiéj kary, aby żadnego cudzoziemca przez granice obwodu Reńskiego Bawaryi nie przepuszczali, nie mającego paszportu formalnego, zawierającego dokładny jego rysopis, cel podróży i trwałość pobytu jego. Każdy cudzoziemiec takim sposobem wywieść się niemogący, powinien być od granic odesłany, albo, gdyby je miał potajemnie gdzie przejść, a potém być zdybanym, natychmiast za granice bawarskie wywieziony. Wyjęci są tylko ci mieszkańcy nadgraniczni, którzy z przyczyny częstych związków swoich i wielokrotnego przebywania w Bawaryi, policyi już są znani. Obcym akademikom przeciwnie wtenczas tylko przystęp do obwodu Reńskiego ma być dozwolony, jeśli się potrafią legitymować przez paszport, zawierający dokładny ich rysopis, cel i trwałość podróży i podpisany przez władzę policyjną uniwersytetu, do którego przybywają; przytém jednak wyraźnie powiedziano, że paszporta takowe akademików jedynie tylko dla celu i trwałości podróży, w nich wymienionéj, mają mieć znaczenie swoje, tudzież, że odtąd matrykuły uniwersyteckie miejsca paszportów nie zastępują, przeto też władze policyjne na nie uważać nie powinny.

Z Stutgardu, dn. 17. Kwietnia.

Gazeta urzędowa donosi o wyjściu Polaków z Francyi, co następuje: „Było to w nocy z d. 7. na 8. Kwietnia, gdy 400 Polaków, po wojskowemu uzbrojonych, z depotu w Besançon potajemnie wyruszyło, udając się do Szwajcaryi, gdzie też dn. 9. stanęli. Równocześnie oddaliło się też wielu oficerów polskich z depotów Dijon, Vesoul i Verneuil, udając się w pochód w tymże samym kierunku. Kolumna ta chciała, jak się zdaje, początkowo zwrócić się ku Neuschatelowi, puściła się jednak potém ku kantonowi Bazylejskiemu i W. Xięstwu Baden. Przyczyn oddalenia się tych wychodzców z Francyi i zamiaru ich pochodu do Niemiec dotychczas nie znamy. Szukać ich należy tymczasowo w zniechęceniu, sprawionem przez położenie tych emigrantów we Francyi, mianowicie w środkach, dopiero przez rząd francuzki przedsięwziętych, stósownie do których tym tylko tułaczom ma być udzielone wsparcie, dla których amnestyi Cesarskiéj wyrobić nie można. Być może, iż inne też pobudki, jakoto wieści płonne o powstaniu w południowych Niemczech, Polaków do kroków tych spowodowały. Jakkolwiek bądź, zdarzenie to ważne, uwagę wszystkich rządów niemieckich na się zwrócić powinno. Przeto też rządy, W. Xiążęcy Badeński i Królewsko - Wirtembergski, stósowne przedsięwzięły środki ku wojskowemu strzeżeniu zagrożonych granic, aby w przypadku potrzeby gwałt gwałtem odeprzeć.

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Kwietnia.

Przedsięwzięto tu równie w koszarach załogi jak przy korpusach gwardyi narodowéj, nadzwyczajne środki ostrożności na przyszły wtorek, aby pokój i porządek w stolicy zabezpieczyć. Nawet w okolicach miasta użyto takich środków; a tak n. p. posterunek przy młynie prochu w Bouchet, niedaleko Versalu, znacznie został wzmocniony.

Pozajutro stanie tu Deputowany oppozycyi, Pan Cabet, przed tutejszym sądem Assyzów, aby się usprawiedliwić względem dzieła swego o rewolucyi lipcowéj.

Okręt liniowy „Duquesne“ zawinął d. 7. do Tulonu; wypłynął był dnia 21. Marca wraz z okrętem liniowym „Suffren“ z Brest; ten zaś przybił do brzegów Algieru, aby tam wojsko zabrać na pokład.

Dzisiejszy Messager opiewa: Ciągle tu mówią o zmianie, w Ministeryum nastąpić mającéj. Twierdzą wszędzie, że Xżę Bassano nastąpi w miejsce Marszałka Soult, a Pan Bignon w miejsce Xcia Broglie.

Agent dyplomatyczny, którego nazwisko niewiadome, udał się do Admirała Roussin z nowemi instrukcyami.

Z dnia 16. Kwietnia.

Temps dzisiejsza donosi: „Zdaje się być rzeczą niezawodną, że rząd, ulegając przedstawieniom Rossyi, kroków Admirała Roussin nie pochwalił i postępowanie jego dezawuował. Dodają, że okręty mające się udać na Archipelag, przeznaczone są, aby wspierać operacye wojska rossyjskiego — a tak więc walczyć będziemy przeciw Baszy Egiptu.“

Z dnia 17. Kwietnia.

(*Najnowsze wiadomości.*) — Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych, skazano większością 153 głosów sprawującego interesa Trybuny, Pana Lionne, *na trzyletnie uwięzienie i 10,000 fr. kary pieniężnéj. Spokojność stolicy podczas sessyi, ani na chwilę nigdzie nie została zakłócona.*

W księgarni E. S. Mittlera w Poznaniu w rynku Nr. 63. w téj chwili wyszła:
Grammatyka niemiecka do szkolnego i prywatnego użycia, przez J. K. Trojańskiego. 3 złot.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Ponieważ nad majątkiem tutejszego kupca Hartwich Selichow przez dekret z d. 13. Września r. z. konkurs otworzonym został, przeto zapozywamy wszystkich tych, którzy do majątku współdłużnika pretensye mieć mniemają, aby się w terminie likwidacyjnym przed Wym Forster Sędzią Ziemiańskim

na dzień 12. Lipca r. b.

o godzinie 9. zrana wyznaczonym, osobiście lub przez Pełnomocników do tego prawnie upoważnionych, na których Kommissarzy sprawiedliwości Hünke, Wolny i Roestel proponujemy, stawili, pretensye swe podali i udowodnili, inaczéj z pretensyami swemi do massy prekludowani zostaną, i przeciwko innym wierzycielom wieczne milczenie im w téj mierze nakazaném będzie.

Międzyrzecz, dnia 14. Lutego 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

UWIADOMIENIE.

Część główna dóbr Przygodzkich, w W. Xięstwie Poznańskiem przy granicy Szląskiéj pod Sycówem i Międzyborzem położona, a składająca się z niżéj wyrażonych folwarków i regaliów, ma być z powodu odebranego wyższego zlecenia

dnia 24. Maja r. b. zrana o godz. 10.

w Przygodzicach pod Niemieckim Ostrowem od Sgo Jana 1833. na lat sześć najlepsze licytum czyniącemu, a przed licytacyą wykazać się mogącemu dostatecznym majątkiem i kaucyą, w dzierżawę wypuszczona zostanie, to jest:

Cztery folwarki razem:

1) Przygodzice, zawierające
680 Morg 37 □Pr. roli,
33 = 10 = ogrodów,
589 = 161 = łąk.

2) Zembcow, zawierający
1037 Morg 26 □Pr. roli,
65 = 112 = łąk,
6 = 61 = ogrodów.

3) Wysock mały, zawierający
652 Morg 12 □Pr. roli,
35 = 107 = łąk,
20 = 79 = ogrodów.

4) Strugi, zawierające
444 Morg 7 □Pr. roli,
91 = 152 = łąk,
— = 133 = ogrodów;

oraz połączone z temiż folwarkami:

5) Rybołóstwo znaczne, z użytkiem gruntów stawowych, w ilości morg Magd. 3133 prętów □ 61, niemniéj

6) Propinacya wódki i piwa z gorzelnią i browarem w karczmach co do piwa 24 i wódki 32.

7) Potaźnia.

Należące do każdego folwarku robocizny za. ciężne, jako też do rybołóstwa, propinacyi i potaźni, podług specyalnych Tabel praestacyjnych, równie jak i inwentarze żyjące i nieżyjące, z dostatecznemi budynkami oddane także będą w dzierżawę podług taxy.

Warunki licytacyi przejrzane być mogą każdego czasu w biórze podpisanego.

Zatwierdzenie przydzierżenia z trzech najlepiéj dających, Jéj Królewiczoskiéj Mości JO. Xiężnie Radziwiłłowéj zastrzeżoném zostaje.

Przygodzice, dnia 22. Kwietnia 1833.

Kommissarz Generalny dóbr Przygodzkich,
Zaborowski.

Moja żona Matylda, z domu Zimmereck, oddaliła się stąd potajemnie z moim woźnicą rano dnia 8. Stycznia r. b. — Pierwsza bawi obecnie u swego ojczyma, Exekutora Dietricha w Poznaniu. — Przestrzegam tedy każdego, aby wspomnionéj Matyldzie nic na imie moje nie pożyczał, ani też jéj niczego z mojéj własności nie oddawał, gdyż tego nie akceptuję, ani też za nic nie ręczę.

Berlin, dnia 8. Kwietnia 1833.

Hoeftmann.

☞ *Przedaż domu.*

Dom, położony w bardzo dobréj i ludnéj ulicy, mogący być urządzony z łatwością do każdego procederu, jest z wolnéj ręki w cenie umiarkowanéj do sprzedania. Bliższą o tém wiadomość powziąść można przy ulicy Garbarskiéj pod liczbą 427. na dole.

Poznań, dnia 26. Marca 1833.

Siemie lniane z Rygi jest w Szczuczynie pod Szamotułami szefel po 3 tal. do nabycia.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 23. Kwietnia 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	96	95½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	97½
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	100	—
Wschodnio-Pruskie . . .	99¼	—
zlaskie	106¼	—